

Zbliżenia między nami

Byłem panem świata

Dokończenie ze strony 18.

? Co robisz po upadku Banku?

– Grałem jakiś czas z zespołem „Hak” z Brzegu Dolnego, ale mieliśmy małe szanse na wybicie się. Muzyką zaczęła rządzić anarchia. Niczym nie zakłócona korupcja i ludzie z tzw. inicjatywą, czy też zarysowujący się trend odchodzenia od form bluesowych i klasycznego rocka spowodowały, że nasza kapela wyleciała w powietrze. Mówimy o latach 80. po sukcesie „Jestem panem świata”.

? Czy w czasach, gdy graliście koncerty za psie pieniądze i bywaliście więcej w trasie niż we własnych domach, nie dało się przeżyć bez „dopalaczy”? Czy alkohol pomagał tworzyć nowe kompozycje i teksty?

– Teksty pisane były zawsze na trzeźwo, oczywiście piwko czy dwa nie przeszkadzały w działalności twórczej. Tu muszę się przyznać, był czas, kiedy nadużywałem alkoholu, ale sobie z tym poradziłem. Często miałem jednak pecha na scenie. Raz poraził mnie prąd, innym razem coś mi spadło na głowę, albo potknąłem się o kable. Koncerty były zawsze na trzeźwo, szanowaliśmy publiczność.

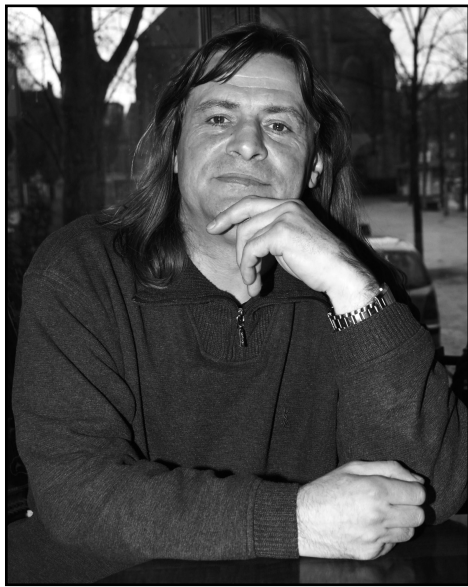
? Co zmieniłbyś w swoim życiu w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Jeśli jest coś takiego, czy możesz zmienić to teraz?

– Moją wielką miłością jest muzyka, ale odszukałbym swoją największą miłość, kobietę, którą do tej pory kocham. Dowiedziałem się po czasie, że mieszka w mieście, gdzie mieliśmy próby, a więc obracaliśmy się w tym samym rejonie, i nie dane było nam się spotkać.

? Czy muzyka daje ci możliwość powiedzenia tego, co czujesz?

– Muzyka jest drogą do opowiedzenia o sobie komuś innemu, o swoich problemach, o których nie możemy czasem rozmawiać, albo o których boimy się mówić bezpośrednio. Zawsze chciałem opowiedzieć i przekazać ludziom to, co czuję, co siedzi w mojej głowie, co myślę o pewnych sprawach. A poprzez muzykę mogę to zrobić. Opowiedzieć o czymś ludziom, których nigdy nie widziałem na oczy. Może jest gdzieś tam ktoś, kto ma takie same jak ja problemy. Może jest gdzieś ktoś, kto chwilowo się zagubił i będę mu potrzebny. Może pomoc znajdzie w mojej muzyce.

? Czy wasza nowa płyta „Złoty pył” stanie się przebojem na rynku muzycznym i co sądzą o niej muzycy z „Banku“?



Mirek Bielawski: „Chciałbym promować młodych i robić dobrą muzykę. Pomagać tym, którzy oprócz talentu i zapału nic więcej nie mają”.

– Trudno jest oceniać, jaki oddźwięk będzie miała ta płyta. Pracowaliśmy nad nią bardzo intensywnie i poświęciliśmy dużo czasu i energii, żeby ten projekt sfinalizować. Z mojego punktu widzenia płyta może odnieść sukces, jeśli obudzą się starzy sympatycy „Banku”. Poza tym utwór „To Wrocław” jest często grany na falach radiowych i spodziewamy się, że stanie się przebojem.

? Jakie masz jeszcze marzenia czy plany związane z muzyką?

– Chciałbym kiedyś mieć własne studio nagrań, by być niezależnym od producenta, a także używać do tworzenia muzyki głównie własnego sprzętu. Chciałbym promować młodych i robić dobrą muzykę. Pomagać tym, którzy oprócz talentu i zapału nic więcej nie mają.

Mirek zapalił ostatniego papierosa, dopiliśmy piwo i wyszliśmy. Na odchodne powiedziałem mu: „Dajesz do przodu”, a on odpowiedział: „Ma się rozumieć, idę spełniać swoje marzenia, przecież zmartwychwstałem”

Rozmawiał:
Robert Widera

Co nowego w Super Kinie?

Przed letnią przerwą

W połowie marca sala widowiskowa FHZ Döhren w Hanowerze po raz kolejny wypełniła się radosną gromadą dzieci i ich rodziców, którzy wspólnie spędzili przedpołudnie na oglądaniu polskich bajek, żywej zabawie i zajęciach plastycznych. Było to już 15. spotkanie Super Kina w Hanowerze, projektu zapoczątkowanego w 2007 roku.

W międzyczasie poranki filmowe pod tą marką odbywają się także w Hamburgu (od września 2008) i Kolonii (od stycznia 2009). Wszystkie wydarzenia w Super Kinie dokumentowane są na stronie internetowej: www.superkino.info, adresowanej przede wszystkim do dzieci, gdzie mali widzowie mogą znaleźć przystępne opisy filmów, relacje z poszczególnych poranków, fotoreportaże i galerię wykonanych przez siebie pięknych ilustracji do obejrzanych bajek.

Głównym celem projektu jest utrzymanie i rozwijanie dwujęzyczności dzieci poprzez atrakcyjną ofertę fil-

mową i wspólną zabawę. Jak wielki jest to kapitał na przyszłość, świadczą najlepiej przykłady wychowanych bilingwalnie i biculturalnie dwudziestolatków, którzy nawet w czasach postępującego kryzysu nie mają problemów ze znalezieniem interesującej praktyki czy pracy.

Ze spotkań cieszą się również rodzice, którzy nie tylko z nostalgią oglądają filmy swojego dzieciństwa i z entuzjazmem bawią się i rysują ze swoimi pociechami, ale też wymieniają doświadczenia i pożyteczne informacje. Kwietniowy pokaz Super Kina będzie ostatnim przed przerwą letnią (w Kolonii planowane są dodatkowo poranki w maju i czerwcu).

Tym razem w programie przede wszystkim nowe bajki. Na jeden film pragnę zwrócić szczególną uwagę: „Felicjanek” to rysunkowa opowieść o dzieciństwie Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II.

Zapraszam serdecznie do Super Kina!

Grażyna Kamień-Söffker



Spotkania w Super Kinie to nie tylko projekcje filmów.



Na antenie TV Polonia

Słownik polsko@polski

Program nadawany jest w niedziele o godzinie 10.30, a powtarzany w środy: o 18.10, 0.10 i 3.50. Ekspertem w studio jest znany językoznawca prof. Jan Miodek, który odpowiada na pytania i wyjaśnia wątpliwości językowe. Macie takie? Napiszcie do nas:

Samo Życie
Postfach 10 17 23
44017 Dortmund
e-mail: redakcja@samo-zycie.com

Pytania prześlemy ekspertowi w studio.